

Mokrofon, Krąg

mieszkam w katalogu Ikei
jak większość z was, znajomych i ty
nie pamiętam już, czy to marzeń spełnienie
czy tak wypada mi

szukam w pamięci miejsca,
w którym to zaczęło się
gdy zatraciłam się w biegu
choć nieuchwytny cel

w kręgu absurdu, w życiu codziennym
w podziemnym kręgu, pełnym obłędu
w kręgu absurdu, w życiu codziennym
w podziemnym kręgu, pełnym obłędu

oglądam w lustrze zarys postaci
rozmawiam z nim częściej niż śpię
staram się ukryć przed sobą samą,
że już od dawna gdzie jestem nie wiem

patrzę w lustro na kontur postaci
oczy puste zmieniają się
w ogień, który spali
ulotkę życia, w którym tkwię

w kręgu absurdu, w życiu codziennym
w podziemnym kręgu, pełnym obłędu
w kręgu absurdu, w życiu codziennym
w podziemnym kręgu, pełnym obłędu

stan ten nadal trwa
słyszę tylko:
"tak! nie! tak nie! nie tak!
nie tak!
padłeś- teraz wstań!"
ryczy tłum na raz
stan ten nadal trwa
słyszę tylko:
"tak! nie! tak nie! nie tak!
nie tak!
padłeś- teraz wstań!"

w kręgu absurdu, w życiu codziennym
w podziemnym kręgu, pełnym obłędu
w kręgu absurdu, w życiu codziennym
w podziemnym kręgu, pełnym obłędu